



Hala Torwaru wypełniona grającymi szachistami wyglądała imponująco. Puste trybuny nie mogą w tym przypadku dziwić: szachom kibicuje się z bliska.

FOT. ANDRZEJ GILARSKI

**Szachy** Dwa medale Polaków: srebrny i brązowy w mistrzostwach Europy na Torwarze

# Warszawskie święto królewskiej gry

To był wielki szachowy tydzień w stolicy. Najpierw odbył się mecz pomiędzy Warszawą, Buenos Aires i Kalkutą (11-13 XII) w Novotelu Centrum. Następnie na Torwarze rozgrywane były dwa turnieje 26. Memoriału Stanisława Gawlikowskiego.

Ta doroczna impreza nabrała międzynarodowego znaczenia przed siedmiu laty, gdy zaczęła ją sponsorować firma Amplico. Od trzech lat dwudniowy, Międzynarodowy Turniej Amplico AIG Life ma rangę mistrzostw Europy w szachach szybkich. Dzień wcześniej rozgrywane są Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Warszawy w Blitzu, czyli szachach błyskawicznych.

## Przyjazny klimat

Dla szachów w Warszawie i na Mazowszu nastał przyjazny klimat. Patronat honorowy nad wymienionymi imprezami mieli prezydent Warszawy



Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz marszałek województwa Adam Struzik.

Podczas imprezy na Torwarze można było też wyraźnie odczuć ocieplenie stosunków pomiędzy Polskim Związkiem Szachowym a Fundacją na rzecz wspierania szachów w Warszawie. Inicjatywy sto-

lecznej fundacji zostały po raz pierwszy publicznie pochwalone podczas uroczystości zamknięcia imprezy przez przedstawiciela PZSzach – wiceprezesa dr. Andrzeja Filipowicza.

## Rekord uczestnictwa

W gronie 581 osób z 27 krajów (rekord frekwencji), które wystartowały w hali Torwaru, było 39 arcymistrzów i pięć arcymistrzyń (w sumie grało 110 kobiet). Była to impreza dla wszystkich pokoleń. Najbardziej cieszył udział dzieci i młodzieży (ok. 300 zawodników).

## Goście chwali

– Jestem pod dużym wrażeniem tego, co zobaczyłem w hali Torwaru – powiedział były premier (1997-2001), a obecnie europoseł PO Jerzy Buzek. – Otwarta formuła mistrzostw Europy, dzięki której każdy może zagrać, bez względu na wiek i posiadany ranking, jest naprawdę wspa-



Były premier Jerzy Buzek i przewodniczący Fundacji na rzecz wspierania szachów w Warszawie Jan Maciejewski w rozmowie z jedną z uczestniczek turnieju

FOT. LESZEK FIDUSIEWICZ

niała. Widziałem, że grającym dzieciom towarzyszyli rodzice, babcie i dziadkowie. Szachy wyjątkowo integrują rodzinę, warto więc wspierać ten sport – podkreślił.

Uroczystość zamknięcia imprezy zaszczytlił swą obecnością Jego Ekscelencja Carlos Alberto Passalagua, ambasador Argentyny. P.S. Ramarathnam, I sekretarz Ambasady Indii

i wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Paszyński. **(Szerzej o przebiegu mistrzostw Europy, sponsorach i gościach napiszemy w śróde).**

JAN ZABIEGLIK



Medaliści na podium. Od prawej: mistrz Europy Aleksiej Aleksandrow, wicemistrz Tomasz Markowski i brązowy medalista Wojciech Moranda

FOT. ANDRZEJ GILARSKI

## [Medaliści]

Tegoroczny mistrz Europy w szachach szybkich, białoruski arcymistrz Aleksiej Aleksandrow (ranking FIDE 2614) to stały uczestnik Turnieju Amplico AIG Life. Przez ostatnie lata bardziej jednak mu się szczęściło w poprzedzających tę imprezę Otwartych Mistrzostwach Warszawy w Szachach Błyskawicznych. Został ich zwycięzcą cztery razy z rzędu.

W tym roku ta sztuka mu się nie udało, więc stratę, i to z dużą nawiązką, powetował sobie w turnieju głównym, w którym I nagroda (cztery tys. euro) jest kilkakrotnie wyższa niż w mistrzostwach Warszawy. W pojedynku finałowym Aleksandrow pokonał Tomasza Markowskiego, w la-

tach 2001-2005 reprezentanta Polonii Plus GSM Warszawa, a obecnie Odrodzenia Koźuchów. 32-letni Markowski może się pochwalić już pięcioma tytułami mistrza Polski. Do wyrównania rekordu należącego do Włodzimierza Schmidta brakuje mu jeszcze dwóch takich sukcesów.

– Oczywiście, że miałem szanse pokonania Aleksandra. Niestety, nie wykorzystałem dobrej pozycji w I partii i w efekcie ją przegrałem. W drugiej przeciwnik dążył głównie do remisu, który dawał mu końcowe zwycięstwo. Nie potrafiłem już wykrzesać z siebie dodatkowych sił. Byłem bardzo zmęczony. Przeciwnik w sobotę, w pierwszym

dniu turnieju rozegrałem aż osiem gier – ocenił Tomasz Markowski.

Brązowy medal w Turnieju Amplico AIG Life przypadł uczestnikowi meczu Warszawa – Buenos Aires – Klakuta Argentyńczykowi Fernando Peralcie. Zgodnie z regulaminem, nie mógł on jednak otrzymać brązowego medalu... mistrzostw Europy. Trofeum to przypadło więc czwartemu w ostatecznej klasyfikacji Wojciechowi Morandzie (UMKS Żak Kielce), który został przez fachowców uznany za największą rewelację turnieju. W turnieju głównym przyznano 16 nagród, a w sumie, w różnych kategoriach wiekowych i rankingowych – 50. JZ